

PROTOKÓŁ
Nr 32
z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu
22 października 2024 roku

Miejsce obrad	Sala nr 2, UMWW
Uczestnicy spotkania	członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, strona samorządowa, strona rządowa
Organizatorzy	Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
Załączniki	Lista obecności

22 października 2024 roku odbyło się 32. posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonał Przewodniczący WRDS Pan Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Rady oraz zaproszonych gości.

Pan Przewodniczący wyjaśnił na wstępie, że temat pierwszej części spotkania dotyczący sytuacji w Cargo zainicjowany został na prezydium WRDS 18 września br. pismem Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ "Solidarność", dotyczącym zwolnień w PKP Cargo osób objętych ochroną, np. kobiet w ciąży czy związkowców. Ponieważ zostały zgłoszone uwagi do procesów restrukturyzacyjnych, zwłaszcza w zakresie przestrzegania praw pracowniczych, WRDS w Poznaniu postanowiła zapoznać się ze szczegółami problemu. Druga część posiedzenia poświęcona zostanie zagadnieniom edukacji w kontekście aktualnych wyzwań i projektowanych reform.

Pan Janusz Janiszewski – doradca Prezesa Zarządu PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji – przedstawił informację ws. uruchomienia procesu zwolnień grupowych przez Zakłady i Centralę. Potwierdził, że sytuacja PKP Cargo S.A. oraz Cargo Tabor jest dość ciężka i wynika z błędów zarządczych oraz decyzji politycznych, szczególnie jeśli chodzi o przewóz węgla. Przedstawiciele poprzedniego zarządu spółki dokonali terminacji lukratywnych kontraktów w konsekwencji w pierwszym półroczu 2024 roku strata wyniosła prawie 460 mln zł. Nowy zarząd podjął działania mające na celu ratowanie jak największej ilości miejsc pracy. Statystyki przewozowe niestety nie napawają optymizmem. Liczba przewozów w PKP Cargo zmniejszyła się o 30%, a w obszarze zachodnim (Wielkopolskie, Zachodniopomorskie) nawet 70%. Są to gigantyczne straty w wyniku których firma praktycznie utraciła płynność finansową. Wartość spółki spadła z 80zł do 12zł za akcję. Od tego czasu, czyli od sierpnia br., spółka decyzją sądu jest w procesie sanacyjnym czyli w procesie uzdrowienia, a władzę w spółce wraz zarządem pełni również zarządca sanacyjny. W tym zakresie poszczególne działania, regulaminy zwolnień grupowych i inne czynności zarządcze podejmowane są wspólnie. Na podstawie obecnego wolumenu przewozowego, który jest zakontraktowany na najbliższe 2 lata wynika, że stan osobowy spółki musi się znacząco zmniejszyć. Stan zatrudnienia na 3 lipca 2024 r. wynosił 13 711 osób. Spółka wyliczyła, że maksymalne zwolnienia do listopada 2025 r. powinny wynieść 4 142 osoby. Do 1 listopada br. w procesie zwolnień grupowych jest 3 579 osób, z czego odejścia naturalne związane z przejściem na emeryturę to 1 244 osoby. 1 stycznia 2025 r. spółka zamierza mieć stan osobowy na poziomie 10 032 osoby, który jednocześnie pozwoli na utrzymanie pracy przewozowej i naprawczej planowanej na najbliższe 2 lata. Spółka w okresie od 26 kwietnia do dzisiaj podpisała kontrakty na kwotę prawie 400 mln zł na przewóz m.in. kruszyw. Do roku 2027 planowane są też restrukturyzacje tak aby spłaszczyć procesy zarządcze, uporządkować kwestie majątkowe oraz usprawnić funkcjonowanie. Podpisanych zostało również 20 listów intencyjnych mających na celu umożliwienie zatrudnienia zwalnianych pracowników w innych spółkach grupy PKP.

Pani Beata Wiatrowska-Mendelewska – Przewodnicząca Związku Zawodowego Kolarzy Zachodniego Obszaru RP MOZ przy PKP Cargo S.A. Zachodni Zakład Spółki w Poznaniu – powiedziała, że informacja o fatalnej kondycji firmy i konieczności zwolnień dotarła do pracowników w okresie przejmowania spółki. Spośród 400 osób wytypowanych do odejścia 300 osób to pracownicy administracji. Są to głównie pracownicy zatrudniani przez poprzednich dyrektorów podwójnie, potrójnie, po znajomości, dla których tworzono osobne stanowiska pracy. Ponadto wypowiedzenia wynikają również z reorganizacji spółki i dotyczą pracowników punktów zamykania wagonów w Świnoujściu, w Szczecinku, w Lesznie czy Ostrowie Wielkopolskim. Wcześniej, dla utrzymania stanu zatrudnienia wprowadzono system nieświadczenia pracy, który polega na tym, że pracownik nie przychodzi do pracy ale otrzymuje 60% wynagrodzenia. System ten obowiązywał już we wcześniejszych latach ale krótkoterminowo, obecnie wydłużony został aż do 12 miesięcy. Kolejnym krokiem były grupowe zwolnienia, które dotyczyły pracowników z 40-50 letnim stażem pracy, a więc tuż przed emeryturą. Są też pozytywne działania, jak wspomniane przez przedmówcę listy intencyjne do pozostałych spółek czy infolinia pomocy psychologicznej. Podsumowując, Przewodnicząca zwróciła uwagę na jedną ważną rzecz, otóż w lipcu br. związki zawodowe razem z pracodawcą napisały pismo do premiera RP z prośbą by odblokować czy znaleźć środki, które PKP Cargo straciło podczas rozwożenia węgla w 2022 roku. Wtedy właśnie Cargo przestało wozić dla zakontraktowanych dostawców tracąc tym samym rynkowe zaufanie. W efekcie obecnie usługodawcy nie chcą zawierać umów z Cargo, co dodatkowo utrudnia sytuację firmy. Odblokowane środki mogłyby stanowić nieocenioną pomoc, a także ograniczyć zwolnienia.

Pan Przewodniczący poinformował, że wpłynęło na jego ręce pismo skierowane od przewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Transportowców NSZZ "Solidarność" Pana Zdzisława Jasińskiego skierowane do Radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Pana Piotra Trybka. Przytoczył też jego najistotniejsze fragmenty:

„PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji łamie wszelkie zasady, normy i prawa pozwalające na działalność związków zawodowych w Polsce. W rażący sposób dyskryminuje członków NSZZ „Solidarność” poprzez tendencyjne wpisywanie ich na listy do zwolnienia, w tym funkcyjnych przedstawicieli pracowników – przewodniczących krajowych i zakładowych struktur NSZZ „Solidarność” działających w branży kolejowej. Zwalniane są kobiety w ciąży, osoby samotnie wychowujące dzieci, w tym niepełnosprawne, jedyni żywicieli rodziny, pracownicy w ochronie przedemerytalnej oraz osoby przebywające na urloпах macierzyńskich i rodzicielskich. Takie postępowanie urąga wszelkim zasadom współżycia społecznego i jest nieludzkim i bezprawnym uderzeniem w najsłabsze oraz chronione grupy społeczne i pracownicze. Pracownicy są prześladowani i zwalniani jedynie ze względu na przynależność do NSZZ „Solidarność”, niezależnie od swoich kwalifikacji. Zarząd spółki zamiast pracować nad zawieraniem nowych kontraktów przewozowych i poprawą sytuacji finansowej Spółki prowadzi brutalną i prymitywną walkę z NSZZ „Solidarność”. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc, która doprowadzi do zaprzestania stosowania tych bestialskich praktyk.”

Kończąc poprosił o doprecyzowanie jakie prawa pracownicze ulegają zawieszeniu w sytuacji sanacji.

Pan Jarosław Lange – NSZZ "Solidarność" – zauważył, że skala zwolnień w PKP Cargo oraz spółkach zależnych wynosząca 30% wydaje się największa po 89 roku. Co jednocześnie oznacza, że wizerunek i kondycja tej firmy jako przewoźnika narodowego w Polsce i Europie drastycznie spada. Zadał też pytanie ile z 4 142 osób dedykowanych do zwolnienia realnie uzyskało pracę w innych spółkach PKP oraz czy w kwestii wspomnianego pisma skierowanego do premiera RP można liczyć na pozytywne rozstrzygnięcie. Zaproponował również by konkluzją tego spotkania było podjęcie w najbliższym czasie w formie obiegowej stanowiska WRDS w Poznaniu wyrażające z troską problemem.

Pan Przewodniczący dodał, że z przedstawionych informacji wynika, że poprzednia spółka całkowicie zaciemniała faktyczny stan firmy, zarówno przed opinią publiczną, jak i przed związkowcami.

Pan Jarosław Lange wskazał, że PKP Cargo to spółka akcyjna, zatem są pewne wymogi ujawniania stanu finansowego firmy. Podobnie warte sprawdzenia są prawne aspekty podjęcia decyzji przez władze spółki o sanacji przedsiębiorstwa, jak i o zwolnieniach pracowniczych.

Bernard Niemiec – NSZZ "Solidarność" – wyraził wątpliwość, że związki zawodowe w PKP Cargo nie miały wiedzy o sytuacji firmy, gdyż zarząd zobowiązany jest udostępniać takie dane stronie związkowej. Dziwne jest również to, że tak nagle nastąpiła eskalacja fatalnego stanu spółki. Poinformował, że w niektórych firmach, np. w PKP Cargo Tabor w Ostrowie Wielkopolskim już na początku 2024 roku związki zawodowe zgodziły się na 20% obniżkę wynagrodzenia wraz ze zmniejszeniem wymiaru pracy po to by ratować sytuację w firmie. W zamian otrzymano gwarancje, że do końca roku grupowych zwolnień nie będzie. Niestety ci związkowcy zostali okłamani, bo tak się nie stało.

Pan Wojciech Kruk – Pracodawcy RP – poprosił o odpowiedź na następujące pytania. Skoro na skutek zawirowań politycznych PKP Cargo utraciło 30% kontrahentów na sumę ok. 1 mld zł, to dlatego że rynek się zmniejszył, czy zlecenia przechwycała inna firma? A jeśli tak to jaka? Czy utrata tych 4 tys. miejsc pracy nastąpiła bezpowrotnie, czy pojawiły się one u konkurencyjnych firm?

Pani Beata Wiatrowska-Mendelewska odpowiedziała, że PKP Cargo od 2013 roku jest spółką giełdową, a wyniki są przekazywane w raportach co kwartał. Poprzedni rząd i zarządy przesuwają czasem okresy rozliczeń z opóźnieniem. To, że firma zaliczyła spadki wynika z faktu, że rynek nie jest już tak chłonny. Jeżeli chodzi o przewoźników, to aktywnych jest obecnie ok. 50, więc firma sukcesywnie traciła kontrakty na ich rzecz. Również z powodu błędów w zarządzaniu. Zdarzało się, że kontrakt przepadł, bo ktoś z poprzedniego zarządu nie odebrał w porę telefonu itd. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o przeznaczeniu przez poprzedniego prezesa 3 mln zł na klub sportowy w Skierniewicach, czy zakupach komputerów gamingowych, jako działaniach świadczących o niegospodarności.

Pan Janusz Janiszewski dodał, że struktura przewozowa zmienia się na przestrzeni lat. Ale też PKP Cargo po prostu nie dbało o klienta tak jak powinno. Udział PKP Cargo w rynku

przewozów spadł z 60% do 28% obecnie. Punktualność w stosunku do prywatnych przewoźników odbiegała od tego co oferował rynek. Bywały sytuacje, że kontrahent czekał na przewiezienie towaru tydzień czy dwa, przy oczekiwaniach 24-48 godzinnych. Nie bez znaczenia są też kwestie pracownicze, np. czas spędzony „na pociągu” w przypadku PKP Cargo wynosił tylko 3,5h z 12h czasu pracy, z czego godzina czasu pracy do tzw. czasu pracy własnej. Nie zgodził się z zarzutami dyskryminacji czy łamania prawa. Uzwiązkowienie wynosi prawie 82%, co w praktyce oznacza, że na 10 tysięcy pracowników, osób chronionych w pełni jest aż 1324. W związku z sanacją, znika ochrona związkowa, znika zawiadomienie organizacji związkowych o zamiarze zwolnienia, nie ma ochrony przedemerytalnej – ma to na celu ochronę jak największej ilości miejsc pracy, a przede wszystkim powstrzymanie wierzycieli. Kobiety w ciąży nie są zwalniane, a jeśli zdarzyły się takie przypadki, pracodawca natychmiast wycofywał się z takiego działania. Obecna sytuacja PKP Cargo zarówno finansowa jak i pracownicza wynika z podejmowania złych decyzji politycznych, a największym błędem jest to, że w tego typu firmach czy spółkach nie zarządzają ludzie merytoryczni, lecz z tzw. nadania politycznego. A za te błędy najczęściej płacą szeregowi pracownicy. Jeśli chodzi o liczbę osób zwalnianych, które przeszły do innych spółek, na tą chwilę brak dokładnych danych, ponieważ proces ten jeszcze trwa. Podał jednak przykład, ostatnio PKP Cargo podpisało list intencyjny z firmą Alstom Polska S.A., która była gotowa podstawić autokar, zaprosić osoby zwalniane, zaprezentować firmę i ofertę pracowniczą – nikt się nie zgłosił. Jeśli chodzi o zwrot środków za „decyzję węglową” odpowiedź Ministerstwa Aktywów Państwowych jest negatywna. Przyłączył się jednocześnie do apelu Pani Beaty Wiatrowskiej-Mendelewskiej, jeżeli jest taka możliwość, to spółka w obecnej sytuacji przyjmie każdą ilość pieniędzy, by się uratować. Sprostował też, że na rynku cargo obecnych jest nie 50 a 189 przewoźników. To jest silny rynek, na którym PKP Cargo jest mało konkurencyjne. Spółka musi się zmienić i żeby skutecznie konkurować powinna zbliżyć się do poziomu 30-35% udziału w rynku na najbliższe 2 lata.

Pani Edyta Stefanowicz – Pracodawcy RP – zapytała czy pracodawca rozważał użycie innych instrumentów z zakresu prawa pracy, np. zawieszenie przepisów w prawach i obowiązkach, o których mówi Kodeks Pracy, lub inne gospodarowanie czasem pracy np. poprzez wydłużenie okresu rozliczeniowego. A także czy jest gdzieś dostępny regulamin zwolnień grupowych PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji.

Pan Janusz Janiszewski powiedział, że regulamin może zostać udostępniony na oficjalny wniosek WRDS w Poznaniu. Natomiast użycie innych instrumentów z zakresu prawa pracy w większości spotykało się z brakiem zgody związków zawodowych.

Pan Bernard Niemiec zauważył, że wycofanie się zarządu spółki ze zwolnień kobiet nastąpiło dopiero wówczas gdy temat został nagłośniony. Zapytał ile jest przypadków osób zwolnionych, co do których sąd wydał decyzję o ich przywróceniu na stanowisko pracy? Czy PKP Cargo ma gotowy program naprawczy, który uzdrowi przewoźnika utrzymując go wiodącym w Polsce i Europie? Czy restrukturyzacja skończy się wprowadzaniem szeregu oszczędności, które doprowadzą do likwidacji spółki?

Pan Janusz Janiszewski odparł, że program naprawczy ustanawia zarządca sanacyjny oczywiście w porozumieniu z zarządem PKP Cargo. Jest to w procesie przygotowawczym, choć zarządca wystąpił o przedłużenie okresu przygotowań. Co do liczby przywracanych osób do pracy nieznana jest liczba zabezpieczeń ustanowionych przez sądy.

Pan Przewodniczący kończąc omawiany temat Cargo poprosił Pana Jarosława Lange o przygotowanie - zgodnie z deklaracją - stanowiska WRDS w Poznaniu wyrażającego zatroskanie problemem, które jednocześnie stanowiłoby finalne ustosunkowanie się do treści przedstawionych w dyskusji.

Druga część spotkania poświęcona została zagadnieniom edukacji w kontekście aktualnych wyzwań i projektowanych reform. W ramach tematu przedstawione i omówione zostały następujące prezentacje:

- Uczeń z doświadczeniem migracji – Pani Izabela Czerniejewska Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu,
- Kierunki zmian w oświacie – wyzwania dla kształcenia ogólnego, Wpływ wynagrodzeń na jakość edukacji – Pani Anna Kicińska Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu,
- Rola psychologa dziecięcego w szkole – profilaktyka problemów emocjonalnych i społecznych – Pani Monika Gronowska Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Nieśłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu,

które następnie przesłane zostały wszystkim członkom WRDS w Poznaniu na wskazane adresy mailowe.

Pan Przewodniczący zadał pytanie czy zdarzają się odmowy przez młode migrujące osoby podjęcia edukacji w Polsce, z uwagi na krótkotrwałość pobytu lub z innych powodów? A także jaka jest skala potrzeb szkół w kontekście pracy asystentów międzykulturowych?

Pani Izabela Czerniejewska odpowiedziała, że nie posiada dokładnych informacji odnośnie ilości zatrudnionych asystentów, jest to około 40-50 osób w regionie. Wynagradzane są z funduszu Ukraina przez samorząd miasta Poznania w wysokości tzw. minimalnej krajowej. Odnośnie drugiego pytania oczywiście zdarzają się postawy negacji wobec procesu edukacyjnego, zwłaszcza przez osoby, które znalazły się w Polsce nie z własnego wyboru. Trzeba jednak robić wszystko, żeby do nauki zachęcać. Zwróciła uwagę na osoby, które wypadły w polskiego systemu edukacji woląc uczyć się zdalnie lub w prywatnych szkołach ukraińskich.

Pan Jakub Michałowski – Pracodawcy RP – zapytał o szkolnictwo zawodowe, czy w tym obszarze są również zachęty edukacyjne względem migrantów ze wschodu, a także czy odpływ uczniów z systemu edukacji jest większy na poziomie szkół podstawowych czy ponadpodstawowych?

Pani Izabela Czerniejewska odparła, że problem jest większy w szkołach ponadpodstawowych. Jeśli chodzi o zachęty to mało jest takich, tylko w jednej szkole były

oddziały przygotowawcze dla uczniów ukraińskich. Wskazała też na problem nielegalnego podejmowania pracy zarobkowej przez tych uczniów.

Pani Monika Gronowska zadała pytanie o możliwość zrównania liczby dodatkowych godzin nauczania języka polskiego dla imigrantów z Ukrainy oraz innych krajów.

Pani Izabela Czerniejewska odpowiedziała, że liczba godzin powinna być zrównana, jednak dla dzieci z innych kręgów kulturowych i językowych nawet 4 godziny nauki języka tygodniowo może być za mało. Również pomoc psychologiczno-pedagogiczna powinna być prowadzona zawsze w miarę potrzeb tych uczniów.

Pani Barbara Sadowska – strona rządowa – zapytała o napięcia w szkołach między młodzieżą polską i ukraińską, apelując jednocześnie o nietraktowanie tych osób jako potencjalnej siły roboczej w przyszłości lecz by podjąć wysiłek zbliżenia do siebie tych dwóch kultur.

Pani Izabela Czerniejewska potwierdziła, że napięcia są dostrzegalne, nie ma jednak danych statystycznych w tej sprawie.

Pani Izabela Liebert-Jędruskowiak – Wielkopolska Wicekurator Oświaty – poinformowała, że na stronie internetowej WKO, pod zakładką „uczeń migrujący” znajdują się informacje nt. organizacji pozarządowych udzielających pomocy uczniom z Ukrainy. Z kolei pomoc psychologiczno-pedagogiczna świadczona jest zgodnie z rozporządzeniem i przysługuje wszystkim uczniom, którzy tej pomocy potrzebują. Kuratorium ma też swojego wizytatora ds. cudzoziemców, który pomaga uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Reaguje również w formie kontroli lub pomocy w sytuacji sygnałów dotyczących napięć między uczniami.

Pani Monika Stachowiak-Grochala – strona rządowa – zwróciła uwagę, że jeżeli dorośli, zarówno rodzice jak i nauczyciele, nie będą refleksyjni względem siebie i swoich postaw, to nic się nie zmieni. Warto zacząć od siebie podejmując kształcenie ustawiczne w zakresie swoich kompetencji rodzicielskich. Rozwój technologiczny nastąpił w zakresie niewspółmiernym do emocjonalnego i trzeba za tym nadążać nie spychając odpowiedzialności za mentalność dzieci tylko na szkołę.

Pani Monika Gronowska zgodziła się, że podnoszenie kompetencji rodzicielskich jest ważnym celem, na który zawsze warto zwracać uwagę.

Pan Przewodniczący podziękował wszystkim za obecność, za dyskusję i zaprosił na kolejne, ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu, zaplanowane na grudzień br.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu
Przemysław Belka

Marek Woźniak
Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu